№ 80 Wtorek dnia 8 Czerwca 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 11 m. — f.
Z odnoszeniem do domu . 13 m. — f.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . . . . 14 m. — f

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 80 fen.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.
Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . . . m. 5 f. —
W tekście . . . . m. 6 f. —
" " nekrologi . . . . . m. 3 f. —
Po tekście na III str. . . . . m. 2 f. 50
Na IV str. . . . . . m. 3 f. —
Układ tabelaryczny na IV str. m. 4 f. —
Drobne za wyraz . . . . . m. — f. 50

Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia do „Gł. Rad." przyjmuje Administracja „Głosu" wprost od firm i biur ogłoszeniowych

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

WARSZAWA, (PAT.). We wczorajszym ataku na Głębokie oddziały 8-ej dywizji piechoty wzięły 800 jeńców i ogromną zdobycz wojenną w postaci składów amunicyjnych i prowiantowych, które jeszcze nie zostały obliczone. Na górnej Berezynie oddziały nasze złamawszy rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, posunęły się naprzód. Odwrót nieprzyjacielski między Dźwiną a Berezyną staje się panicznym. Lotnicy meldują w rejonie Luszki cofające się w rozsypce na wschód liczne wojska i tabory nieprzyjacielskie. Na średniej Berezynie postępuje szybko likwidowanie mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich, które zdołały się przeprawić na zachodni brzeg rzeki, od ujścia Prypeci do ujścia Teterewa walki patroli.

Na froncie ukraińskim na odcinku między Skwirą a Lipowcem rozwinęły się większe boje z kawalerją nieprzyjacielską dotychczas nieskończone. 14-ty pułk ułanów w szarży konnej zajął Antonów i zdobył 4 karabiny maszynowe. Zacięte ataki bolszewickie na linji rzeki Markówki zostały odparte przez oddziały ukraińskie w kontratakach wzięto jeńców.

Ziemski Sąd Narodowy.

W połowie maja powstał we Lwowie „Ziemski Sąd Narodowy", w skład którego wchodzą trzej przedstawiciele Związku organizacji narodowych, trzej przedstawiciele Zjednoczenia ziemian i trzej przedstawiciele wybrani przez poprzednich.

Zadaniem Ziemskiego Sądu Narodowego jest rozpatrywanie wszelkich spraw sprzedaży ziemi polskiej w ręce obce. Na podstawie wyroków tego Sądu opierać się ma opinja publiczna, a społeczeństwo usuwać będzie poza nawias życia polskiego wszelkich sprzedawczyków.

Taki sąd powinien powstać i u nas i objąć swą działalnością całą ziemię Radomską. Domy przechodzą w Radomiu w ostatnich czasach bardzo często w ręce żydowskie. Są wypadki, że ziemianie sprzedający ziemię w ręce niepolskie, lub właściciele nieruchomości, oddający domy *obcym* tłumaczą się „koniecznością", przytaczają fakta, usprawiedliwiające ich krok. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby w roli „sędziego" występowały w takich razach jednostki przygodnie spotkane lub znajomi najbliżsi. Należy fakty ustalić ściśle i oprzeć wnioski na badaniach przeprowadzonych objektywnie. Związek ziemian, Slowarzyszenie nieruchomości, Resursa obywatelska, Resursa Rzemieślnicza powinny porozumieć się i powołać do życia w Radomiu „Sąd narodowy". Sprawa jest nagląca i doniosła. Żydowstwo ponoszy się coraz bardziej w kraju naszym, wykupuje ziemię, domy, opanowuje wszystkie dziedziny życia. Niepodległość polityczna, nieoparta na niezależności ekonomicznej będzie tylko fikcją.

Wróg wewnętrzny.

W warszawskim „Dzienniku Powszechnym" czytamy: Sędzia śledczy Skawin zawezwał redaktora tygodnika żargonowego „Professonale Bewegung" Popowera i oświadczył mu, iż został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za przekroczenie § 129, za wydrukowanie odezwy dnia 15 maja b. r. w którym to artykule autor nawołuje do obalenia obecnego porządku i podjudza do nienawiści klasowej". „Ziemia Lubelska" przytacza następujący fakt:

Prokurator lubelskiego sądu okręgowego przesłał redaktorowi żargonowego pisma „Lubliner Tugblatt" akt oskarżenia z powodu umieszczenia artykułu żyda angielskiego Zangwilla. Obaj odpowiedzialni redaktorowie tego pisma oskarżeni są o wzywanie obcych mocarstw do pozbawienia suwerenności Państwa Polskiego, dalej, o podjudzanie obywateli polskich, narodowości żydowskiej do wykonania buntów i zdrady wobec Państwa, oraz szerzenia nienawiści wśród różnych klas ludności.

Oskarżenie opiera się na § 110 i 129 ust. karn.

Odpowiedź na interpelację posła Strzębalskiego.

Do Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

W odpowiedzi na intrerpelację posła Wł. Strzębalskiego w sprawie odmówienia robotnikom pracującym w browarach na terenie b. Królestwa Polskiego deputatów żywnościowych — Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu komunikuje, co następuje:

Wychodząc z założenia, że robotnicy browarów otrzymują od swych pracodawców deputaty żywnościowe, Ministerstwo Aprowizacji nie przyznawało aż do marca r. b. włącznie tymże robotnikom dodatkowej aprowizacji.

Po stwierdzeniu, że robotnicy powyżsi nie otrzymują od swych pracodawców żadnych deputatów, Ministerstwo— począwszy od kwietnia r. 1920 przyznaje robotnikom browarów tę aprowizację.

I tak, na kwiecień r. b. przyznano dodatkową aprowizację robotnikom browaru „Z Engeman w Szydłowcu 31 osób browaru Weinstein i B-cia Turowicz w Hutnie 23 osób, browaru B-cia Kijok w Lublinie 13 osób, browaru w Łomżycy 32 osób, browaru B-cia Tertel w Ostrowcu 17 osób, browaru J. Radzymiński w Radzyminie 17 osób, na maj r. b. robotnikom browaru parowego w Grodźcu 24 osób, browaru A. Windman i Krakowski w Zawierciu 17 osób, browaru Z Engeman w Szydłowcu 31 osób, browaru w Łomżycy 32 osób, browaru B-cia Tertel w Ostrowcu 17 osób, browaru Zakrzewski w Radomsku 10 osób, browaru Kling w Siedlcach 12 osób.

I w Warszawie również przyznano dodatkową aprowizację dla robotników browarów, zakwalifikowanych przez Komisję Kwalifikacyjną do tej aprowizacji

(podpis) Minister *St. Śliwiński.*

Wiadomości polityczne.

Sprawozdawca „Kurjera Warszawskiego" informował się u posła Regera, jadącego do Paryża w sprawach plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i o stosunkach w tej dzielnicy. Na pytanie, jak się zapatruje ludność Ślązka Cieszyńskiego na projekt Benesza, załatwienia sprawy Ślązka kompromisowo, z pominięciem plebiscytu, pos. Reger oświadczył, że projekt ten nie jest przez ludność traktowany poważnie, a nawet czesi uważają go za niemożliwy do przeprowadzenia.

W odpowiedzi na uwagę, że Benesz godzi się pono na ustąpienie Karwiny, pos. Reger wyjaśnił, że nie można tego żadną miarą traktować, jako ustępstwa, a tem samem sądzić, że może to być cena, za jakiekolwiek ustępstwa z naszej strony.

Zarówno rząd, jak ludność Ślązka Cieszyńskiego, w dalszym ciągu domaga się solidarnie razem z całym narodem przyznania nam tego, co słusznie się nam należy, a więc całego powiatu bielskiego, pow. cieszyńskiego bez pięciu gmin czeskich, położonych w górach, a dalej pow. frysztackiego.

Pow. frydecki gotowi jesteśmy ustąpić czechom z wyjątkiem gmin: Muglinów, Michałkowice, Hermanowice i Gruszów.

— —

Zapowiedź międzysojuszniczej komisji rządzącej, iż „Sicherheitswehr" będzie rozwiązany i zastąpiony przez żandarmerję krajową, złożoną z Polaków i niemców miejscowych, wywołała u tej rzekomej policji, w istocie zaś formacji wojskowej, zrozumiałe przerażenie, a u niemców—przygnębienie.

Prasa niemiecka zapowiada, iż Niemcy nie zgodzą się na te zmiany, chyba pod warunkiem, iż usunięte będzie z Górnego Śląska wojsko-francuskie i zastąpione wojskiem angielskiem oraz włoskiem. (PAT)

— —

Do „Kurjera Porannego" donoszą z Poznania:

Rozeszły się dziś pogłoski o powstaniu Niemców na Górnym Śląsku i o wycięciu załogi francuskiej. Pogłoski te nie znalazły urzędowego potwierdzenia i są raczej wynikiem oczekiwanego na dni najbliższe „Putschau" w Niemczech.

W związku z temi pogłoskami panuje nastrój trwożliwy w Poznaniu. Krążą jakieś indywidua i namawiają do zamieszek z powodu podwyższenia cen na produkty żywności, podwyższenia taryfy kolejowej i t. p.

— —

Komunikują, iż Papież ofiarował na dzieci polskie 200,000 lirów. Pieniądze te przywieźć ma do kraju ks. prałat Czapski. Dotychczas ogółem wpłynęło z Watykanu na dzieci polskie 800,000 lirów.

— —

Biuro prasowe żydowskie w Londynie donosi, że naczelnym komisarzem rządu angielskiego w Palestynie będzie b. minister Herbert Samuel (brat Stuarta Samuela, który bawił w misji w Polsce).

Rada miasta Jerozolimy składać się będzie z dwóch chrześcijan, dwóch żydów i dwóch mahometan. Przewodniczącym mianowano mahometanina.

Kwiatek ministerjalnego biurokratyzmu.

W naszych urzędach zaczął grasować biurokratyzm, zatracający w pogoni za prawnemi formułkami poczucie komizmu. Rekord w tym kierunku osiągnęło niewątpliwie Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwa. Stwierdza to fakt, przytoczony przez „Myśl Niepodległą" (Nr. 502 z 5 b. m.) w art. „Cmentarz na trzy lata".

„Ludność wsi Kąkolewnicy — pisze „Myśl Niepodl."—w powiecie radzyńskim ziemi Siedleckiej, zwróciła się do Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwa z prośbą o trzy morgi ziemi na cmentarz, w dniu 9 kwietnia za № 608 otrzymała następującą odpowiedź:

Do Dozoru kościelnego wsi Kąkolewnica
pow. radzyńskiego gub. Siedleckiej.

Ministerstwo Rolnictwo i Dóbr Państwowych poleciło Ztrządowi Głównemu Dóbr Państwa wydzielić z przeznaczonego do parcelacji w 1920 r. mnjątku Kąkolewnica 3 morgi gruntu na cmentarz grzebalny i przekazać ten grunt Dozorowi kościelnemu do użytkowania tytułem normalnej dzierżawy na lat trzy.

Minister *Dr. Bardel.*

Pomoc dla Kijowa.

Wślad za naszem wojskiem, wyzwalającem Ukrainę z więzów bolszewickich następuje akcja Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom. Ratując tamtejszą dziatwę od głodowej śmierci P. K. P. D. organizuje pomoc swą przedewszystkiem w miastach, gdzie sytuacja jest najcięższa. W Kijowie szczególniej położenie opłakane. Brak żywności daje się katastrofalnie we znaki biednej ludności, zmuszonej do spożywania zupy z trawy. Taka sama nędza panuje w szpitalach i instytucjach opieki nad dziećmi.

W tym tygodniu Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom wysyła 9 wagonów amerykańskich produktów do Żytomierza i Kijowa, co wystarczy w czerwcu w Żytomierzu na dokarmienie 6000 dzieci, w Kijowie zaś—12000 dzieci. Na przyszły miesiąc zamierza się dożywiać w samym Kijowie 25.000 dzieci. Akcja P. K. P. D. będzie prowadzona tam prawdopodobnie tylko do nowych zbiorów, gdyż do tego czasu Ukraina, przy współdziałaniu i pod kierunkiem polskiej administracji, będzie zapewne w możności zorganizowania pomocy dla swej ludności.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Roberta Op.
Jutro: Maksyma B. W.
Wschód słońca o godzinie 3.42. Zachód o godzinie 8.15.

Radom, 7 czerwca.

Z miasta i okolicy.

= Z procesji Bożego Ciała. Wczoraj, jako w dzień niedzielny, przypadający w porze wielkiego tygodniowego święta „Bożego Ciała",—dorocznym zwyczajem urządzone były w świątyniach radomskich uroczyste procesje.

Któż z nas — biorąc udział w święcie Bożego Ciała — nie odleci wyobraźnią w dziecięce lata, kiedy świeżość odczuwanych wrażeń i pobudliwa fantazja pozostawiły na całe późniejsze życie szereg miłych i drogich wspomnień.

Tegoroczna uroczystość różni się tem od poprzednich, że jest to drugie święto w wolnej niepodległej Polsce i że bierze w niem udział wsławiona tylu zwycięstwami armja polska. Zarówno w czwartek jak i wczoraj przeszkadzał uroczystości deszcz, który padał w czasie procesji, to siąpiąc niedbale, jak gdyby przesiewany przez sito, to znowu chwilami przechodząc w ulewę.

W czwartek o godzinie 11 i pół wyszła procesja z parafjalnego kościoła św. Jana do rynku. Celebrował ks. prałat Piotr Górski w asystencji licznego duchowieństwa. Celebransa prowadzili: pułkownik Kamiński, prezes sądu M. Glogier, prezes Dyr. Kol. Mrozowski, wiceprezes Krzczkowski, wiceprezydent miasta Domański, prezes Dyr. Tow. Kr. Ziem. Skotnicki, dyrektor Jarzyński, radny Gliszczyński, oraz weterani Wojdacki i Pogrąski.

Cztery Ewangelje przy ołtarzach odśpiewali: ks. Muszalski, ks. Glibowski, ks. Bielski i ks. Lachman.

Podczas każdej Ewangelji przyjmujące udział w procesji oddziały wojska prezentowały broń, orkiestry zaś grały nasze Hymny Narodowe.

Wczoraj wyszła procesja z kościoła Św. Katarzyny po ul. Lubelskiej aż do gmachu starostwa. W czasie procesji zaszedł wypadek, który mógł mieć smutne następstwa. Jedynie tylko wysokiej kulturze polskiej zawdzięczają żydzi, że wczoraj nie doszło do ekscesów. Na przechodzącą procesję rzucono z domu nr. 21 przy ul. Lubelskiej, należącego do żyda, Wagi, kamień dość duży. Nie mógł on zsunąć się przypadkowo, gdyż padł na środek ulicy i zranił w głowę i w rękę Bronisławę Stempniową. Na balkonie żydowskiego mieszkania znaleziono jeszcze dwa kamienie. Wzburzony tłum rzucił się na dom, lecz policja uspokoiła go zapewnieniem, że winni będą ukarani. Zaaresztowano trzech żydów.

= **Wyjaśnienie.** W notatce pt. „Zawsze oni“, zamieszczonej w nr. 78 naszego pisma wśród osób posądzonych o fałszowanie paszportów pomieszczono nazwisko p. Michała Łaszkiewicza. Otóż należy wyjaśnić, że p. Michał Łaszkiewicz został posądzony niesłusznie o popełnienie urzędowych nadużyć i po przeprowadzonem śledztwie przedwstępnem uniewinniony.

= **Radomski Komitet Opieki nad żołnierzem** urządza loterję artykułów pierwszej potrzeby 25,000 losów po 10 mk.— każdy los wygrywa a mianowicie:

10.000	losów	wygr.	po	1	fun.	białej soli
6 500	„	„	„	1	„	mąki
5.000	„	„	„	1	„	cukru
2.000	„	„	„	1	„	kaszy
1.500	„	„	„	1	„	grochu

Losowanie będzie w lokalu Komitetu Szeroka 4 po rozsprzedaży biletów, która ma trwać do 15 czerwca r.b.

Rezultat losowania i miejsca odbioru fantów wygranych będą ogłoszane w gazetach na rogach ulic i tam gdzie sprzedawano bilety.

Jednej osobie więcej jak 20 biletów sprzedać nie wolno.

Losy nabywać można w sklepach, których okna są udekorowane zapraszającym do kupna afiszem w księgarni Suchańskiego i w Radomskim Komitecie Opieki nad Żołnierzem, Szeroka 4.

= **Odfotografować Stempniową.** Jak się dowiedzieliśmy wczoraj pewien żyd amerykański odfotografował kilka scen ulicznych, w których chłopcy polscy, oburzeni na prowokację żydowską (rzucenie kamienia na przechodzącą procesję) poturbowali zresztą nieszkodliwie kilku żydów. Fotografje owe będą niewątpliwie publikowane szeroko po świecie jako dowód pogromów żydowskich w Polsce. Należałoby odfotografować Stempniową z jej dziurą w głowie i zranioną ręką, ów dom żydowski, z którego rzucono kamień na procesję Bożego Ciała i pouczyć świat liberalny, nasyłający nam różnych Samuelsów, jak się zachowują w Polsce żydzi nawet w dzień uroczystego święta katolickiego.

Listy do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Niniejszem uprzejmie zapytuję Sz. Pana Redaktora lub też za pośrednictwem Jego poczytnego pisma odnośne władze kolejowe, na jakiej zasadzie nieodpowiadającej elementarnym wymaganiom logiki, bilet kolejowy z Dęblina sprzedaje kasa tylko do Skarżyska. Chociaż pasażer jedzie tylko do pierwszej stacji lub trzeciej, bezwzględnie każą sobie w Dęblinie płacić za bilet do Skarżyska. Kasę biletową otwierają wówczas, gdy już pociąg stoi na stacji, a pasażer, który musi koniecznie jechać tym pociągiem, nie zastanawia się na razie nad tem co czyni, że już kupił bilet do Skarżyska, chociaż jedzie tylko do Sieciechowa, to jest pierwszej stacji za Dęblinem w stronę Radomia. Zaznaczam, iż to był pociąg spacerowy, który nawet na przystankach zatrzymuje się, rzecz zaś miała miejsce w drugi dzień Zielonych Świąt. Czy to nie jest jaskrawym wyzyskiem? Kasjer w Dęblinie tłomaczył się rozporządzeniem, ale na żądanie moje żeby mi je przedstawił, odrzekł iż jest bardzo zajęty. Obok kasy nie było ono wywieszone, zapewne zapomniano o tem, a może również czasu nie stało. Nadmieniam, iż nikt prócz mnie nie kupił biletu innego, lecz ja postanowiłem kupić bilet tylko do Radomia i musiałem go dostać, ale dużo ofiar było i ci popłacili bilety do Skarżyska, chociaż jechali do pierwszych stacji. Czy tak powinno być?

Załączam wyrazy szacunku

i poważania *Zygmunt Kęsicki.*

TELEGRAMY.

z dnia 7 b. m.

Rozboje niemieckie.

Z Berlina donoszą o nowych starciach na Śląsku Niemców z żołnierzami francuskimi. Wielu rannych.

Koniec strajku.

Dwumiesięczny strajk metalowców w Łodzi ukończony.

Na odbudowę.

NAUEN, (PAT.). Na odbudowę krajów zniszczonych przez wojnę Anglja przeznaczyła 10 miljonów funtów, Danja 12 miljonów koron, Holandja 12 miljonów guldenów, Szwajcarja 15 miljonów franków.

Wybory w Niemczech.

NAUEN, (PAT). Przygotowania do wyborów do parlamentu niemieckiego ukończone. Okręgów wyborczych 32. Lista kandydatów 2,500 nazwisk, w tym 250 kobiet.

Transport złota.

STOKHOLM, (PAT). Nadszedł tu transport złota rosyjskiego wartości siedemnaście miljonów koron szwedzkich.

Bolszewicy w Persji.

PARYŻ, (PAT). Położenie w Persji niepokojące. Bolszewickie bandy wtargnęły do prowincji Kherassan.

Konferencja finansowa.

LONDYN, (PAT.). Stany Zjednoczone nie będą urzędownie reprezentowane na konferencji finansowej w Brukseli. Posiedzenie rady Ligi narodów 14 czerwca.

Rekord lotniczy.

PARYŻ, (PAT.). Lotnik francuski przeleciał w ciągu doby bez lądowania 1915 klm.

Spisek.

KONSTANTYNOPOL, (P.A.T.). Wykryto tu spisek przeciw wezyrowi, zorganizowany przez nacjonalistów. Będą oni stawieni przed sądem wojennym.

Groźba nowej wojny.

HELSINGFORS, (PAT.). Sprawa wysp Alandzkich może doprowadzić do wojny Finlandji ze Szwecją.

Wydanie krążownika.

Do Cherbourga przybył krążownik „Dresden“ wydany przez Niemców Francji.

Nikły wynik.

PARYŻ, (PAT.). Przewidują, że rokowania z Krasinem dadzą nikły wynik.

Redaktor: Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.